

Jezus jako postać historyczna

7 sierpnia 2017

Czy Jezus był postacią historyczną? Kim był? Jak jego nauka wpisuje się w tło ówczesnego świata judaizmu. Dlaczego chrześcijaństwo będące jedną z wielu sekt ówczesnego judaizmu stało się jedną z głównych religii świata?

CZY JEZUS BYŁ POSTACIĄ HISTORYCZNĄ?

Faktem jest, że Jezusa jako postaci historycznej nie zauważają żadne z ówczesnych dokumentów, a Cesarstwo Rzymskie to państwo oparte na piśmie. Odnotowywane są znacznie drobniejsze sprawy niż przyjście Mesjasza na którego Żydzi z utęsknieniem oczekiwali. W dokumentach opisany został Jan Chrzciciel, św. Paweł, chrześcijaństwo, słowa o Jezusie nie ma. Jedyne wpisy znajdujemy w „Wojnie Żydowskiej” u Flawiusza, tyle, że dziś jest on powszechnie uważany jako dopisek późniejszego chrześcijanina, któremu również brakowało informacji o Jezusie w dokumentach historycznych. Była to ówczesnie dość powszechna praktyka, ludzie zupełnie inaczej podchodzili do dokumentów historycznych. Skoro powszechnie wiadomo było, że Jezus był Mesjaszem, synem Boga, to trzeba było wcześniejszego pisarza poprawić, gdyż pewnie przez niedopatrzenie nie ujął tak ważnej informacji. Jednak do XIX w nikt nie zastanawiał się nad faktem, czy Jezus rzeczywiście istniał. Rozwój nauki XIX w spowodował, że zajęto się naukową analizą dokumentów chrześcijańskich. W roku 1871 Friedrich D.E. Schleiermacher po analizie Nowego Testamentu doszedł do wniosku, że teksty natchnione są prawdopodobnie przeróbkami wcześniejszych zapisów wypowiedzi Jezusa. W roku 1831 Karl Lachmann ustaliła, że Łukasz i Mateusz pisząc swoje ewangelie opierali się na ew. Marka, która jest najstarszą z Ewangelii. Tak ceniona przez chrześcijaństwo ew. Jana okazała się najpóźniejszą z nich. W 1835 roku David F. Strauss, teolog z Tybingi ogłasza, że wszystkie opowieści ewangeliczne to mity powstałe w oparciu o wcześniejsze opowieści znane na całym Bliskim Wschodzie. Tak

powstał nurt głoszący, że cały Nowy Testament to zbiór pouczających mitów, których wiążącą postacią, możliwe, że fikcyjną jest Jezus. Echa tego nurtu po dziś dzień spotykamy w różnych pracach, czy to filmowych czy też pisanych. Dziś wysuwa się jednak argument, że postaci opisane w Nowym Testamencie są postaciami historycznymi i choć nie zawsze ich wizerunek jest zgodny z zapisami historii, to zmiany te znajdują odzwierciedlenie albo w opowieściach o postaciach historycznych, jak rzeź niewiniątek dokonana przez Heroda, której nie było, ale występowała w opowieściach ludowych w tamtych czasach, czy też łagodna postać Piłata, który w przypadkach buntownika, jakim dla Rzymian był Jezus nie zastanawiał się długo, by posłać oskarżonego na śmierć. Co znowuż da się uzasadnić, tym, że i tak zwalczane przez Żydów chrześcijaństwo św. Pawła nie chciało dawać pretekstów do uznania go wrogiem Rzymowi. Dodatkowo zapis przechowywany w pamięci ludzkiej w wielu dawnych cywilizacjach okazuje się bardzo precyzyjnym i wiarygodnym historycznie. Stąd historyczność postaci Jezusa raczej się nie podważa, co nie odnosi się do całości zapisów występujących w Nowym Testamencie.

JEZUS Z NAZARETU CZY NAZAREJCZYK?

Jezus urodził się Żydem, wychowany został w żydowskiej społeczności, został poddany wszelkim rytuałom obowiązującym dziecko żydowskie, jego rodowód, wymieniany w Nowym Testamencie dokładnie pokazuje iż był potomkiem królewskiego rodu żydowskiego (Dawida) po linii męskiej od Józefa, co więcej jego uczniowie byli Żydami, którzy swą wiarę chcieli promować tylko w środowiskach żydowskich i mocno sceptycznie odnosili się do pomysłu Pawła nawracania pogan (rozumianych jako nie Żydów). Jezus urodził się w Galilei, części ówczesnego państwa Heroda, uważającego się za króla żydowskiego (choć ortodoksyjni Żydzi podważali jego żydowskie korzenie). Galilea była prowincją o dość niskich notowaniach w ówczesnym świecie żydowskim.

Nazaret, dziś miasteczko w Izraelu w czasach Jezusa najprawdopodobniej nie istniał. Nie potwierdzają tego, żadne dokumenty, miasteczko to powstało znacznie później i choć można by udowadniać, że po prostu jako mała miejscina nie zostało ono zapisane w dokumentach, określenie Jezus Nazarejczyk ma znacznie prostsze wyjaśnienie. W hebrajskim istnieje słowo nezer, które oznacza odgałęzienie religii Izraela i honorowano nim ludzi natchnionych, ascetów, proroków, pustelników. Jan Chrzciciel był określany nazarejczykiem, w dokumentach okresu wczesnego chrześcijaństwa chrześcijan określano terminem nie chrześcijanie a nazarejczycy. Mówią o tym również dokumenty wczesnochrześcijańskie. Jezus Nazarejczyk i pierwsi chrześcijanie określani byli jako uduchowieni, natchnieni odszczepieńcy od głównego nurtu judaizmu.

Jak już wcześniej napisałem uczniowie Jezusa nie mieli najmniejszych chęci wynosić swą wiarę poza Judaizm. Ich przywódcą był Jakub, brat Jezusa, po jego męczeńskiej śmierci przywództwo przejmuje Szymon, również krewny Jezusa. Przywództwo w tym odłamie judaizmu zwanym dziś Kościołem Jerozolimskim jest dynastyczne, co rzuca zupełnie inne światło na słowa „Król Żydowski”. Jezus potomek królewskiego rodu Dawida, następcy również z jego rodu. Piotr jest postacią poboczną, postacią nie cieszącą się uznaniem, to on trzy razy wypiera się Jezusa po aresztowaniu, to on po przybyciu do grobu Jezusa nie uwierzył w zmartwychwstanie, gdy inny uczeń uwierzył, to wreszcie jego Jezus nazywa szatanem, gdy próbował odwieść Jezusa od spełnienia misji w Jerozolimie. Paweł w ostrych słowach potępia Piotra, że jest jak chorągiewka, gdy jest z jego uczniami jest im przyjacielem, gdy pojawiają się przedstawiciele Kościoła Jerozolimskiego, Piotr się od nich odsuwa. Piotr jako „Opoka”, pojawia się znacznie później, w czasie walki biskupów Rzymu o dominację nad chrześcijaństwem, ale o tym kiedy indziej.

JEZUS ESSEŃCZYKIEM

Wiele cech Jana Chrzciciela wykazuje, że był on członkiem jednej z sekt ówczesnego judaizmu, esseńczyków (biała szata, obmywanie ludzi z grzechów wodą, ascetyczny tryb życia, oczekiwanie posłańca od Boga...). Czczenie Jana przez chrześcijan choć uznawanie jego niższej pozycji względem Jezusa, a także chrzest Jezusa, który rozpoczyna jego misję wskazuje na to, że Jezus miał przynajmniej dobre kontakty z esseńczykami, niektórzy autorzy uważają nawet, że był przez nich w swą misję posłany. A chrzest i samotne przebywanie na pustyni był właśnie przyjęciem Jezusa w grono wtajemniczonych. Esseńczycy byli traktowani przez ortodoksyjnych Żydów jako odszczepieńcy, heretycy. Do tego radykalizm Jezusa w zakresie obowiązków Żyda względem świątyni, przepędzenie kupców, odmowa rytualnych obmyć i ofiar, będących źródłem przychodów i dobrobytu kapłanów świątyni powodowało, że Jezus a później jego uczniowie traktowani byli jako groźni fanatycy. W tym właśnie należy dopatrywać się ostrość wystąpień Żydów i domaganie się śmierci Jezusa a także późniejsze prześladowania chrześcijan. To, że po śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Kościół Jerozolimski nie został wchłonięty przez macierzystych esseńczyków zawdzięczamy silnej postawie Jakuba Sprawiedliwego, brata Pańskiego. To on utrzymał niezależność tego odłamu. Dziś chrześcijaństwo stara się umniejszyć jego rolę dla udowodnienia wyższości Rzymu nad pozostałymi gminami. Bez względu jednak, gdyby nie Jakub a później Szymon nie byłoby chrześcijaństwa. Co więcej Szymon został pojmany przez Rzymian i stracony jako pretendent do tronu Izraela, co stanowiło zagrożenie dla panowania Rzymian, znowu wracamy do pojęcia „Król Żydowski”.

SZAWEL WKRACZA NA SCENĘ

W kilka lat po śmierci Jezusa doszło do wystąpień Szawła, żydowskiego intelektualisty. Chrześcijaństwo przyjmuje on poza Kościołem Jerozolimskim i zanim doszło do pierwszych kontaktów z tym Kościołem Szaweł budował już swój odłam – nauczał. Chce on szerzyć chrześcijaństwo poza Żydów, chce odłączyć je od

korzeni judaizmu, chce głosić w środowiskach greków i rzymian. Dla Kościoła Jerozolimskiego jest on klasycznym heretykiem, który uznał siebie za wysłańca Boga by głosić nową wiarę wśród ludzi dla których ta wiara nie była przeznaczona. Około roku 50 dochodzi jednak do spotkania między Kościołem Jerozolimskim a Szawłem, który po przyjęciu obywatelstwa rzymskiego staje się Pawłem i dość szorstkiej przyjaźni, ugody między tymi dwoma ugrupowaniami. (Ga 2,9). Paweł dostaje prawo głoszenia nauki Jezusa wśród pogan, ustalono warunki jakie spełniać muszą członkowie jego Kościoła, czyli zrezygnowano z koszerności potraw, z obrzezania... Ale jest to szorstka przyjaźń, nie raz Paweł w swych listach skarży się na nią, wyjaśnia również, że obrzezani mają wyższą pozycję w Kościele. Ten spor rozwiązała historia zupełnie na nie religijnym poziomie.

UPADEK KOŚCIOŁA JEROZOLIMSKIEGO

W Jerozolimie radykalizują się ruchy religijne. Na czoło wychodzą zeloci, chcący zbrojnie zrzucić panowanie Rzymu. W roku 66 dochodzi do powstania zelotów, w które Kościół Jerozolimski nie włącza się w sposób znaczący, część z nich przenosi się do miejscowości Pelia. W Jerozolimie pozostają tylko najbardziej ortodoksyjni. Po upadku powstania Rzymianie nie rozróżniając różnych odłamów judaizmu wypędzają wszystkich. W tym okresie ortodoksi nieodwołalnie odrzucili sektę Jezusa, ci drudzy nieodwołalnie przestali czuć się judaistami. Między tymi ugrupowaniami powstaje nienawiść. Tak narodziło się dzisiejsze chrześcijaństwo. (Ap 28, 24-28). Odmienność kulturowa, judaiści, to Żydzi, uczniowie Pawła to helleniści, inne widzenie świata na tle gwałtownych wydarzeń historycznych doprowadziło do nieodwracalnej schizmy.

JAKUB SPRAWIEDLIWY, BRAT PAŃSKI WROGIEM KOŚCIOŁA

Jak wcześniej wspomniałem, gdyby nie stanowcza postawa Jakuba, chrześcijaństwo wchłonięte by zostało przez esseńczyków. Jednak dziś Jakub nie jest pierwszoplanową postacią

chrześcijaństwa. Jest nią święty Piotr, człowiek słaby, chwiejny. Jest kilka tego przyczyn. Pierwszą jest taka, że Paweł pod wpływem hellenistycznym ogłosił Jezusa Synem Boga. Tego absolutnie nie chcieli uznać judaiści, dla których Bóg był tylko jeden, Bóg Ojciec. Swoją stanowczość opierali na bliskim pokrewieństwie i znajomości Jezusa od dzieciństwa. Doceniali jego rolę, ale dla nich Jezus był tylko człowiekiem natchnionym, prorokiem a nie Bogiem. Historycznie rzecz biorąc miejscem z którego wywodzi się chrześcijaństwo była Jerozolima. Pierwszym przywódcą a więc i biskupem był Jakub. Czy Jakub był bratem rodzonym czy tylko cioteczno-wujecznym spór trwa od wieków. Katolicy uparcie dowodzą dziewictwo Maryi, mówiąc, że Jakub był dzieckiem Józefa z poprzedniego małżeństwa, że był kuzynem, gdyż w aramejski nie rozróżnia brata od kuzyna. Ale ewangelie były spisane również w grece, tam wyraźnie widać, kto był bratem a kto kuzynem. I Jakub jest bratem Pańskim. Stąd właśnie ratunkowa koncepcja rodzeństwa z poprzedniego małżeństwa, nie znajdująca potwierdzenia w dokumentach tamtych czasów. Jerozolima jako stolica chrześcijaństwa kłóciła się z koncepcją biskupów Rzymu jako przywódców Kościoła. Właśnie ta sprawa była głównym powodem schizmy wschodniej i powstania prawosławia. Chrześcijaństwo rozwijało się jako gminy powstające w wielu różnych miejscach. W Nowym Testamencie nie znajdziemy słów mówiących o prymacie Rzymu nad innymi gminami. Wszyscy apostołowie, zgodnie ze słowami Jezusa mieli to samo prawo (Mt 18, 15-20, 19, 28). Każdy z kościołów był samodzielną jednostką. Rzym był tylko jedną z gmin i to wcale nie najwcześniejszą ani nie największą. Jego znaczenie urosło dopiero z Konstantyna Wielkiego, gdy chrześcijaństwo stało się jedyną religią Cesarstwa Rzymskiego. Stąd potrzeba innego apostoła a nie Jakuba, który potwierdził by pierwszeństwo biskupów Rzymu nad innymi i stąd w Ewangelii pojawiły się słowa o „Opoce” (Mt 16, 18). Warto zwrócić uwagę, że o „Opoce” mówi tylko jeden ewangelista, inni tego faktu nie odnotowali. Co dalej Jezus obiecuje swój szybki powrót, to on jest przywódcą, miał powrócić w chwale jeszcze za życia swych słuchaczy, (Mt 16,

28; Łk 21,32) po co więc miałyby wyznaczać swego następcę? Na tej podstawie bibliści odrzucają ten zapis jako dokonany później, dla potwierdzenia wyższości gminy Rzymskiej nad innymi. W tym okresie równie silną pozycję miały biskupstwa w Antiochii, Aleksandrii, Efezie, Konstantynopolu, a pierwszą historycznie stolicą chrześcijaństwa była Jerozolima, pierwszymi biskupami Jakub brat Jezusa oraz Szymon, kuzyn Jezusa.

Jakim więc był Jezus historyczny? Dziś za mało mamy wiedzy, by to ustalić, możliwe, że gdzieś, w jakiejś jaskini leżą dokumenty, które przybliżą nam jego postać. Pewne jest jednak jedno, nie był osobą, jaką dziś w nim widzimy.

Tekst powstał w oparciu o książkę Leszek Żuk „Wspólnoty chrześcijańskie – Od herezji do ortodoksji” autor tej książki jest Doktorem filozofii Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: Neon24.pl